

OPLAĆA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALIEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

PIATEK, 20-go MARCA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 79

### Sen. Marconi przybędzie na otwarcie stacji raszynskiej.

Warszawa, 20 marca.

Jedno z dzisiejszych pism zamiejscowych donosi, że oficjalne otwarcie nowo wybudowanej stacji radiowej w Raszynie nastąpi w kwietniu b. roku w obecności prezydenta Rzplitej.

Na uroczystość otwarcia tej najsilniejszej stacji w Europie zapowiedziane jest przybycie genialnego wynalazcy senatora Marconiego.

Spodziewany jest również przyjazd delegatów wielkich radiostacji europejskich.

# Suszarnia drzewa spłonęła w Łodzi

Akcja ratunkowa trwała przez całą noc do rana. — Dzięki wysiłkom straży ogniowej zdołano ocalić od zagłady cały kompleks budynków fabrycznych. **Straty wynoszą przeszło 300 tysięcy złotych.**

Łódź, 20 marca.

Jak już doniosła pokrótce dzisiejsza „Republika”, ub. nocy około g. 1 wybuchł groźny pożar w fabryce szpilek drewnianych i kół pasowych firmy Zeh, Schlieff i Ska. (dawniej Antoni Zeh i S-ka) przy ul. Andrzeja 53-55.

Fabryka ta zajmuje dużych rozmiarów posesję, przylegającą do ul. Andrzeja, Zakątnej i 28 p. Strz. Kaniowskich. Nieruchomości znajdujące się na tej posesji są własnością sukcesorów Roberta Schlieffa. Prócz głównego budynku fabrycznego, w którym mieści się 60 maszyn, na posesji tej znajduje się wielki skład drzewa, w którym, w chwili pożaru znajdowało się około 40 wagonów drzewa, zaś w znajdującej się w pobliżu suszarni, znajdowało się około 20 wagonów materiału drzewnego do obróbki, oraz posadzkę luksusową na 100 pokoi.

Około g. 1 w nocy dozorca nocny fabryki Konarski, spostrzegł wydobywające się z suszarni płomienie. Zaalarmował on natychmiast centralę straży ogniowej, która na miejsce pożaru wysłała trzy oddziały straży, a następnie, ze względu na poważne rozmiary ognia, przybyły na miejsce jeszcze cztery oddziały.

W chwili przybycia straży ogniowej, suszarnia stała w płomieniach i zagrażała nie tylko znajdującym się na posesji budynkom fabrycznym, lecz i znajdującym się na sąsiednich posesjach zabudowaniami fabrycznym, a mianowicie farbiarnią i apreturze Ryszarda Schredera. oraz fabryce wyrobów miedzianych Witkiego.

Straż ogniowa pod kierownictwem kom. Grohmana przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej, zmierzającej do zlokalizowania pożaru, i niedopuszczenia ognia na sąsiednie zabudowania. W wy-

teżonej akcji, trwającej bez przerwy do rana, wysiłki straży zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Suszarni nie udało się ocalić. Spłonęła ona doszczętnie. W suszarni spłonęło

około 100 metrów sześciennych drzewa. Jak się dowiadujemy zabudowania fabryczne zaasekurowane były na 12 tys dolarów, zaś maszyny, które w czasie akcji ratowniczej, uległy częściowemu zniszczeniu — na 23.000 dolarów.

Straty powstałe wskutek pożaru obliczają właściciele fabryki na 35.000 dolarów. W fabryce zatrudnionych było przez 6 dni w tygodniu na jedną zmianę, około 100 robotników.

Jak nas informują właściciele fabryki, zakłady nie zostaną unieruchomione, gdyż zamierzają oni wynająć budynek na suszarnie, zaś uszkodzone maszyny natychmiast doprowadzić do porządku. Według dotychczasowych przypuszczeń ogień wybuchł wskutek zapalenia się sadzy w kominie, a następnie przedostał się do suszarni gdzie natrafił na łatwopalny materiał.

## Gubernator Madery u Marszałka Piłsudskiego

złożył życzenia imieninowe. — Marszałek otrzymał w podarunku od jednego z wieśniaków rasowego araba.

Funchal, 20 marca.

Marszałek Piłsudski przyjął dziś osobście w swej willi gubernatora cywilnego wyspy Madery, który w imieniu rządu portugalskiego złożył Mu życzenia imieninowe.

Warszawa, 20 marca.

Uroczystości wczorajsze z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, obfitowały w cały szereg wysoce charakterystycznych i wzruszających epizodów. Między innymi wzruszający objaw przywiązania i miłości do osoby Marszałka okazał średnio zamożny gospodarz ze wsi Zagłogi powiatu płockiego Józef Sieradzki. Ofiarował on w dniu imienin Marszałko wi piękną klacz arabską. Ojciec ofiarodawcy, powstaniec, był wielkim miłośnikiem koni. Gorący patriota, umierając w ostatniej swojej woli zobowiązał syna do obdarowania wsłkrzesiciela państwa polskiego najpiękniejszym koniem ze swej

stadniny. Syn wypełnił wolę ojca. Będzie to już drugi koń arabski w stajniach Marszałka, gdyż jak wiadomo w swoim czasie Marszałek otrzymał w podarunku pięknego araba od króla Hedżasu.

## Tragiczna śmierć woźnicy. Uniknął śmierci pod tramwajem, a znalazł ją pod samochodem.

Warszawa, 20 marca.

Wczoraj rano na ul. Wolskiej przed gmachem oddziału 5-go kasy chorych miał miejsce tragiczny wypadek. W stronę Woli jechał jednokonnym wozem naładowanym bankami od mleka jakiś wieśniak. Przed gmachem kasy stanął on, zszedł z wozu i chciał przejść na drugą stronę ulicy. W tej chwili nadjechał tramwaj. Woźnica cofnął się i ocalał. Gdy tramwaj przejechał, woźnica chciał po raz drugi przejść przez jezdnię, ale wpadł pod przejeżdżający samochód.

Rannego przeniesiono do gmachu kasy, gdzie zastosowano zastrzyki kamforowe i sztuczne oddychanie. Wszelka pomoc okazała się jednak zbyt późna i woźnica zmarł.

Wóz z pustymi bankami odstawiono

do 7-go komisariatu. — Na wozie widnieje tabliczka z napisem: Gmina Ożarów, wieś Umiaśtów, powiat warszawski, Stanisław Jesionek.

Sprawcę śmiertelnego przejechania Józefa Gienzę (Puławska 35) osadzono w areszcie.

**Tabela wygranych na str. 6-ej.**

## Odezwa rady zw. pracowników umysłowych.

Akcja przeciw obniżeniu płac w przemyśle.

Łódź, 20 marca.

Jak się dowiadujemy, w związku z wypowiedzeniem pracy wszystkim urzędnikom biurowym w zakładach przemysłowych, rada okręgowa związków pracowników umysłowych, postanowiła podjąć energiczną akcję, celem niedopuszczenia do obniżenia płac pracowników w przemyśle.

W dniu dzisiejszym rada okręgowa wydała odezwę do wszystkich pracowników umysłowych w Łodzi, w której nawołuje do bezwzględnego podporządkowania się uchwałom rady okręgowej, która podejmie kontrakcję przeciwko próbom obniżenia płac.

Rada okręgowa gotowa jest zastosować wszystkie bedace w jej mocy środki, aby utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, nie cofając się nawet przed strejkami pracowników umysłowych w Łodzi, dla ponarzenia urzędników fabrycznych wszystkich zakładów przemysłowych.

W najbliższych dniach rada okręgowa rozpocznie pertraktacje ze związkami przemysłowymi, domagając się cofnięcia wzmianki.

Niezależnie od tego rada okręgowa wysłała w bieżącym tygodniu do ministerstwa pracy i opieki społecznej me-

morjał, w którym prosić będzie o interwencję w obronie rzesz pracowniczych w Łodzi.

## Kasjer Zakrzewski przed sądem

odpowiada dziś za usiłowanie zabójstwa żony. — Proces o nadużycia na dworcu Łódź-Fabryczna odbędzie się w późniejszym terminie.

Łódź, 20 marca

Jak już doniosła „Republika” dziś rano rozpoczął się w sądzie okręgowym w Łodzi proces przeciwko Leonowi Zakrzewskiemu, kasjerowi kolejowemu na dworcu Łódź - Fabryczna.

Leon Zakrzewski był od 10 lat kasjerem kolejowym na dworcu Łódź - Fabryczna i swą sumiennością oraz gorliwym pełnieniem obowiązków, zjednał sobie uznanie swych przełożonych. W końcu października ub. roku Zakrzewski ożenił się i zamieszkał przy ul. 6-go Sierpnia 18. Według krążących wersji, małżeństwo to było nieudane, gdyż Zakrzewski był człowiekiem oszczędnym i stosował swój tryb życia do zarobków, zaś żona, w przeciwieństwie

do niego, lubiła się stroić, nie licząc się z dochodami męża.

W dniu 11 grudnia przybyła do Łodzi doroczna komisja lustracyjna warszawskiej dyrekcji kolejowej i stwierdziła niedokładności ksiąg kasowych. Ponieważ Zakrzewski tego dnia był wolny od pracy, naczelnik dworca Łódź - Fabryczna posłał woźnego do niego, do mieszkania, aby natychmiast zgłosił się na dworec. Woźny nie zastał jednak Zakrzewskiego w mieszkaniu, udał się więc do krewnych Zakrzewskiego, zamieszkałych przy ul. Wspólnej 10. Tam spotkał Zakrzewskiego przed domem.

Po otrzymaniu zlecenia naczelnika dworca, Zakrzewski oświadczył, że niedługo przyjdzie i udał się na górę do

mieszkania. Po kilkunastu minutach w mieszkaniu rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Okazało się, że Zakrzewski wystrzałem z rewolweru ranił swą żonę w głowę, a następnie oddał dwa strzały do siebie raniąc się niebezpiecznie.

Zakrzewskich przewieziono do szpitala. Jak się później okazało, Zakrzewski od pewnego czasu popełniał nadużycia kasowe i w obawie przed odpowiedzialnością postanowił zabić żonę i popełnić samobójstwo.

Proces dzisiejszy toczy się o usiłowanie zabójstwa żony. Sprawa defraudacji objęta jest natomiast osobnym aktem oskarżenia. Proces w sprawie nadużyć odbędzie się w innym terminie.



# Dzierżyński rozstrzeliwał ludzi

za to, że po nocnej pijatyce nie zdążyli na czas wytrzeźwieć. — Był sędzią i jednocześnie katem

## Revelacyjne wspomnienia członka G. I. U.

Jeden z wybitnych agentów czerezwyczajki rosyjskiej, zajmujący w G. P. U. kierownicze stanowisko, F. Drugow, przed kilku tygodniami uciekł z Rosji sowieckiej, nie mogąc znieść dłużej życia, jakie prowadził od kilku lat. Drugow rozpoczął obecnie druk swych wspomnień ze służby w GPU w rosyjskim piśmie wychodzącym na emigracji w Paryżu „Ilustrowana Rosja”. Ze wspomnień tych przytaczamy niezwykle ciekawy fragment.

Było to w roku 1918. Przed kilkoma dniami na rozkaz Dzierżyńskiego rozstrzelano starego, oddanego sprawie, bolszewika, który przybył do biura nie-trzeźwy. Był to dzień sylwestrowy. Za kilka godzin mieliśmy spotykać nowy 1929 rok.

Siedzieliśmy wszyscy w gmachu G. P. U. Dzierżyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał w wątpliwość, czy bolszewicy powinni obchodzić burżuazyjne święto Nowego Roku. Ale ostatecznie, dopóki nowy ład nie zaplanował na świecie, nie widzi on przeszkody, aby uroczystości spędzić dzisiejszą wieczór. „Chociażby dla uświetnienia zwycięstwa październikowej rewolucji”.

Z piwnic przyniesiono dziesiątki butelek skonfiskowanego wina. Do północy pozostawało 10 minut. Rozpoczęła się uczta. Gdy już wszyscy byli podchmieleni, Szczukin, słynny czekiści, zwrócił uwagę Dzierżyńskiego, że przeciw za pijactwo został z jego rozkazu rozstrzelany przed kilkoma dniami komunista.

— W nocy wolno każdemu pić. Ale jeśli jutro ktokolwiek z was przybędzie do pracy podchmielony, spotka go ten sam los.

Słowa tego dotrzymał. Następnego dnia został rozstrzelany jeden z naszych towarzyszy, biorący udział we wspólnej zabawie, który nie zdążył oprzytomnieć do rana.

W maju 1918 roku otrzymałem polecenie Drugow — polecenie przeprowadzenia rewizji w „Krzyżach”, gdzie znajdowało się kilku zakładników i kilkadziesiąt osób oskarżonych o sabotaż władzy sowieckiej. Ponieważ do GPU doszły słuchy, że niektórzy aresztowani posiadają przy sobie broń, Dzierżyński wydał rozkaz, aby każdego, u kogo znalezione będzie rewolwer, natychmiast rozstrzelać.

W czasie rewizji wszedłem również do pokoju, w którym zamknięty był Puriszkiwicz. Powitał mnie z radością, skarżąc się na to, iż zamknięto go w oddzielnym pokoju, w którym nie może nawet zamienić z kimkolwiek paru słów.

— A jak pan się czuje? — zapytałem go.

— Dziękuję. Człowiek do wszystkiego może się przyzwyczaić.

— Pan wie, że będzie oddany pod sąd?

— Wiem nawet, że będę rozstrzelany. Ale nawet tego się nie obawiam i temu się nie dziwię.

Uprowadziłem Puriszkiwicza, że muszę przeprowadzić u niego rewizję. W razie gdyby posiadał rewolwer, zostanie natychmiast zastrzelony.

— Broń? — uśmiechnął się Puriszkiwicz. — Nie proszę pana. Moja broń przez całe życie było moje żywe słowo. Ale tej broni ja wam nie oddam.

Po upływie pół godziny na podwórzu domu stało 12 ludzi, u których istotnie znaleziono broń. Wezwałem telefonicznie Dzierżyńskiego. Przybył natychmiast.

— Rozstrzelać — rzekł krótko.

## Fabryki amerykańskie w Europie

W Europie znajdują się 453 fabryki, które należą do obywateli Stanów Zjednoczonych. Kapitały tych fabryk reprezentują sumę około pół miljarda dolarów. 189 znajduje się w Anglii, 86 we Francji, 78 — w Niemczech.

— Ja? — zapytałem.

— Nie, ja sam.

Wyszli przed front czekiistów i spokojnie skomenderował. Po upływie kilku minut pod płotem leżało 12 trupów.

Ale Dzierżyński umiał być niekiedy ludzkim. Gdy zostali skazani na śmierć hrabia Eboli z małżonką, wydał on polecenie zakomunikowania im, że zostaną zwolnieni. Oddział czekiistów miał ich wywieźć w karecie z miasta, i tam zniechcąca zastrzelić.

— Ale uprzedzam, — dodał Dzierżyński, — że muszą być zastrzeleni w momencie, gdy nie będą podejrzewali. Mierzcie tak dobrze, aby śmierć była natychmiastowa. Koniecznie. Pragnę zaoszczędzić tym ludziom myśli o śmierci.

ci. Niechaj cieszą się przed swym zgonem.

Dzierżyński był, według słów Drugowa, człowiekiem bez serca i duszy. Z zimną krwią podpisywał wyroki śmierci, a zimną krwią sam strzelał do ludzi. Nie okazywał przy tem żadnego podniecenia, które tak cechowało czekiistów o sadystycznych skłonnościach. Czynił to tak obojętnie, jak gdyby nie go to nie obchodziło. I w takich momentach był zupełnie szczerzy. Był to człowiek, dla którego życie ludzkie nie miało żadnego znaczenia.

— Wszystko dla dobra rewolucji. A gdy ja zdradzę, zabijcie mnie też, jak psa, — takie były stałe jego słowa, przy podpisywaniu wyroków śmierci.

## Jeżeli chcesz spać spokojnie

nie myśl w nocy o tem, co było i będzie

Każdy z nas zna zapewne męczące noce bezsenne, bezcelowe wyczekiwanie snu. Niestety, noce takie są nietylko udziałem ludzi chorych. Bowiem w życiu ludzi zdrowych, normalnych następują także okresy, spowodowane przeważnie przemęczeniem, przepracowaniem, czy troskami życia codziennego. Są ludzie, którzy uważają sobie za obowiązek wszelkie porachunki ze swoim sumieniem zatawiać, kładąc się wieczorem spać. Jest to kardynalne wykroczenie przeciw racjonalnym normom życia. Przeciwnie, kładąc się spać, człowiek w ten sposób woli odegnąć wszelkie myśli, zarówno radosne, jak i smutne.

Zasnąć można tylko po wyłączeniu wszelkiego pobudzenia psychicznego i tak troski, jak i wzruszenia radosne oddalają sen z powiek. I w tych wypadkach jednak organizm radzi sobie z lekomyślnością człowieka. Po pewnym czasie wrażenia psychiczne wywołują zmeczenie komórek nerwowych, osłabienie procesu myślenia i w końcu doprowadzają upragniony sen.

Ogólnie wiadomo, że sen wymaga zupełnego spokoju: hałas, zbyt jaskrawe światło, niewygodna pościel przeciwdziałają, szybkiemu zaśnięciu. Wynika więc z tego, że człowiek, zasypiający z trudnością musi postarać się w pierwszym rzędzie o wygodną, nie zbyt miękką, ale też nie uciskającą pościel. Następnie pokój sypialny musi być znacznie przyćmiewiony i panować w nim musi należyta cisza. Wszelki hałas nie tylko nie pozwala zasnąć, ale odbija się szkodliwie na systemie nerwowym czło-

wieka śpiącego. Zwłaszcza szkodliwe są wszelkie nagłe zakłócenia spokoju, jak stuknięcia, okrzyki itp., raptownie zrywające ze snu.

Zdarza się, że mimo przestrzegania tych wszystkich warunków, człowiek nerwowo i przemęczony jednak nie może zasnąć. Wtedy doskonale działa zimny okład zmoczonego w wodociągowej wodzie ręcznika położony na okolicę serca. Odruchowy skurcz naczyń krwionośnych skóry wpływa dodatnio na system nerwowy i w krótkim już czasie sprowadza sen. Pożądany jest także krótki, półgodzinny spacer przed snem, albo też zimne nacieranie całego ciała. Należy, oczywiście, przede wszystkim uregulować czas pracy tak, żeby późne godziny wieczorne nie były zbyt przeciążone pracą, skrócić czas południowego drzemania i co jest też bardzo ważne, nie przeciążać żołądka późnymi i obfitymi kolacjami.

Przy zachowaniu wszystkich wymienionych zasad, udaje się w większości wypadków przywrócić sen.

Pozostają jeszcze wypadki bezsenności chorobliwej. Wtedy potrzebna jest fachowa pomoc i lekarza, który musi znaleźć przyczynę tej dolegliwości i przepisać odpowiednią przyczynową terapię. Przestrzec należy przed samowolnym zażywaniem środków nasennych ponieważ środki te nie są obojętne dla naszego organizmu, a przeciwnie zatruwają go. Lekarz zaś przepisuje środki nasenne indywidualnie, licząc się ze stanem organizmu każdego poszczególnego chorego.

## Karjera „nagiej kobiety”

17-letnia Rozeta jest tematem rozmów całego Paryża.

W jednym z wielkich paryskich music-hallów wydarzyła się ostatnio nielada sensacja. Cały zespół nie mówi o niczym innym, tylko o małej Rozecie. Mała Rozetka właściwie zajmuje w music-hallu stanowisko bardzo nieznaczące, nie mniej jednak w każdym szanującym się teatryku — konieczne. Mianowicie Rozeta jest „naga kobieta”. Współ z całym dziesiątkiem takich samych młodutkich dziewcząt kilka razy w czasie trwania spektaklu wyfruwa na scenę w stroju, dosłownie złożonym z niczego, odtańczy i odśpiewa swój nieskomplikowany „numer” i znowu kryje się w zbiorowej garderobie razem z innymi ślicznymi naguskami. Tam wszystkie „przebierają się” do następnego „numeru”.

Rozeta liczy sobie wszystkiego lat siedemnaście i mimo tak młodego wieku niedawno została „mamusią”. Niedawno, bo dopiero miesiąc temu „naga kobieta” urodziła małego różowego synka i ta właśnie okoliczność przyciąga do niej zainteresowanie wszystkich kolegów i znajomych. Cały zespół teatryku uważa sobie za obowiązek codziennie

dowiadzać się o zdrowie dziecka, a mała „mamusia” z radością udziela wyczerpujących i możliwie najdokładniejszych informacji. Niektórzy ciekawi nawet starają się dowiedzieć szczegółów o tem, jak mała Rozeta została matką.

Otóż szczęśliwym ojcem maleństwa jest młody, bo dwadzieścia lat liczący anelik, który podczas swojego krótkotrwałego pobytu w Paryżu zwyciężył serduszek małej „nagiej kobiety”. Obecnie jednak młody anelik okazał się wspaniałomyślnym mężczyzną, bo, mieszkając w Londynie, nie zapomina o swojej rodzinie no tamtej stronie La-Manche i przysyła jej 350 franków miesięcznie. Jest to naturalnie niewiele, ale młody „tataś”, niestety, nie może więcej.

— Z początku — mówi mała Rozetka — było mi to wszystko bardzo przykre nawet trochę się wstydziłam mego dziecka, ale teraz czuję się bardzo szczęśliwa i za żadne skarby świata nie oddałabym mego małego synka.

Rozeta jest pełną nadziei. Jest młoda i piękna, a także kobiety w Paryżu

## Idealna kolonia karna w Kanadzie

Skazańcy pełnią funkcje... policji

W odległości siedemdziesięciu kilometrów od Toronto, głównego miasta Kanady, w pobliżu miasteczka Guelph, leżącego na linii kolejowej Canadian-Pacific, znajduje się kolonia karna dla przestępców kanadyjskich. Jest to wzo rowa kolonia, posiadająca nadzwyczajne urzędzenia socjalne i pod każdym względem obliczona na umoralnienie skazanych.

Kolonia ta jest właściwie farmą, zajmującą przestrzeń około 800 morgów. Most kolejowy znajdujący się na farmie wybudowany jest przez skazańców.

Mieszkańcy tej kolonii karnej przywożeni są przeważnie z więzienia Kingston i zatrudniani są w różnego rodzaju przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie pracują pod kierownictwem zaangażowanych kontraktowo specjalistów.

Najwięcej jednakże ludzi zatrudnionych jest przy gospodarstwie rolnem, które jest dumą kolonii, gdyż posiada go spodarke nabałowa uchodząca za najlepszą w całej Kanadzie i posiadającą 280 krów. Również wzorowo prowadzony jest dział ogrodnictwa, który rokrocznie daje bardzo bogate zbiory jarzyn i owoców.

Specjalnie ożywiony ruch panuje w znajdujących się na farmie kamieniołomach. Mimo uciążliwej pracy, do której używa się dynamitu i instrumentów, z którymi należy obchodzić się bardzo ostrożnie, w kamieniołomach nie było do tychczas żadnych nieszczęśliwych wypadków, tak, jak nie było ich w cegielni, kuźni, i innych warsztatach pracy.

Idealny wprost stosunek panuje między skazańcami dozorcami ich funkcjonariuszami. Jest on oparty na wzajemnym zaufaniu. Funkcjonariusze ci nie posiadają nawet tytułów „dozorców” i pracują tak samo jak skazańcy, których praca jest ponad siły ludzkie. Jedynie w odróżnieniu od skazanych którzy noszą niebieskie ubrania, funkcjonariusze ubrani są na szaro. Liczba skazanych, znajdujących się w tej kolonii karnej wynosi 600 osób, zaś czas pobytu ich w kolonii nie może być krótszy od 3-ich miesięcy i nie może przekraczać dwóch lat.

Należy wziąć pod uwagę, że skazańców powstrzymują od ucieczki idealne wprost stosunki, panujące na farmie, jak również fakt, że w razie przyzwołanego, nienaganego sprawowania się, skazaniec jest zwalniany przed terminem.

Najciekawszym jednak szczegółem jest fakt, że istniejąca w tej kolonii karnej policja rekrutuje się... ze skazańców. Niektórzy z nich, bedacy dawniej niebezpiecznymi rzeźmieszkami i złodziejami, po odbyciu kary pozostają w kolonii i sumiennie spełniają obowiązki stróżów bezpieczeństwa.

## Karjera „nagiej kobiety”

17-letnia Rozeta jest tematem rozmów całego Paryża.

W jednym z wielkich paryskich music-hallów wydarzyła się ostatnio nielada sensacja. Cały zespół nie mówi o niczym innym, tylko o małej Rozecie. Mała Rozetka właściwie zajmuje w music-hallu stanowisko bardzo nieznaczące, nie mniej jednak w każdym szanującym się teatryku — konieczne. Mianowicie Rozeta jest „naga kobieta”. Współ z całym dziesiątkiem takich samych młodutkich dziewcząt kilka razy w czasie trwania spektaklu wyfruwa na scenę w stroju, dosłownie złożonym z niczego, odtańczy i odśpiewa swój nieskomplikowany „numer” i znowu kryje się w zbiorowej garderobie razem z innymi ślicznymi naguskami. Tam wszystkie „przebierają się” do następnego „numeru”.

Rozeta liczy sobie wszystkiego lat siedemnaście i mimo tak młodego wieku niedawno została „mamusią”. Niedawno, bo dopiero miesiąc temu „naga kobieta” urodziła małego różowego synka i ta właśnie okoliczność przyciąga do niej zainteresowanie wszystkich kolegów i znajomych. Cały zespół teatryku uważa sobie za obowiązek codziennie dowiadzać się o zdrowie dziecka, a mała „mamusia” z radością udziela wyczerpujących i możliwie najdokładniejszych informacji. Niektórzy ciekawi nawet starają się dowiedzieć szczegółów o tem, jak mała Rozeta została matką.

Otóż szczęśliwym ojcem maleństwa jest młody, bo dwadzieścia lat liczący anelik, który podczas swojego krótkotrwałego pobytu w Paryżu zwyciężył serduszek małej „nagiej kobiety”. Obecnie jednak młody anelik okazał się wspaniałomyślnym mężczyzną, bo, mieszkając w Londynie, nie zapomina o swojej rodzinie no tamtej stronie La-Manche i przysyła jej 350 franków miesięcznie. Jest to naturalnie niewiele, ale młody „tataś”, niestety, nie może więcej.

— Z początku — mówi mała Rozetka — było mi to wszystko bardzo przykre nawet trochę się wstydziłam mego dziecka, ale teraz czuję się bardzo szczęśliwa i za żadne skarby świata nie oddałabym mego małego synka.

Rozeta jest pełną nadziei. Jest młoda i piękna, a także kobiety w Paryżu



# Wyrafinowane oszustwa fałszywych agentów emigracyjnych

## Władze uruchomiły w większych miastach specjalne biura emigracyjne, które udzielają wychodźcom wszelkich wyjaśnień

W ostatnich czasach na terenie kilku województw pojawili się wyrafinowani oszuści emigracyjni, którzy żerują wśród nęcniejszych sfer ludności

Oszuści ci podają się za przedstawicieli towarzystw emigracyjnych, obiecują chłopom złote góry i namawiają ich do wyjazdu.

— Są jeszcze kraje, — tłumaczą bezkrytycznym słuchaczom — w których nawet w tych ciężkich czasach bardzo łatwo dorobić się majątku. Szczególnie szybko bogacą się tam zdolni rolnicy, przyjeżdżający nawet z bardzo małym kapitałem.

Na żądanie oszuści służą również fałszywymi nazwiskami rzekomych polskich emigrantów, którzy w ciągu kilku lat w „tajemniczych szczęśliwych krajach” stali się milionerami, czy nawet miliardami. Samozwańcy agenci emigracyjni bardzo często podają również nazwy nieistniejących nigdy krajów w Ameryce, które rzekomo absolutnie nie odczuwają kryzysu bezrobocia.

Inni znów proponują swe usługi w załatwianiu wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych, Kanady, czy Brazylii i

innych państw, które jak wiadomo wprowadziły bardzo znaczne utrudnienia emigracyjne.

Fałszywi agenci twierdzą, że dla nich te ograniczenia nie mają żadnego znaczenia. Mogą bowiem w każdej chwili otrzymać paszporty i wize nawet dla osób, którym konsulaty amerykańskie parokrotnie odmówiły prawa wjazdu.

Do Warszawy zjechało ostatnio kilka partij emigrantów z zapadłej prowincji, usiłujących przez aferzystów. Emigranci ci powierzyli „agentom” swe oszczędności i dopiero w stolicy zrozumieli, że padli ofiarą aferzystów i zwrócili się do policji.

Wielu z pośród oszukanych sprzedało za bezcen swe grunta rolne i znalazło się bez żadnych środków do życia.

Władzom bardzo rzadko udaje się ująć fałszywych agentów, którzy w porę umieją zacierać za sobą ślady.

W ostatnich tygodniach wszystkie komendy policji w całym kraju otrzymały nowe zarządzenia w sprawie walki z niebezpiecznymi oszustami i podjęły energiczne kroki, celem likwidacji, grasujących bezkarnie band.

Jednocześnie również władze nadesłały upomnienia do wszystkich towarzystw okrętowych, zaznaczając im, że werbunek emigrantów przez agentów jest surowo wzbroniony i, że wszelkie przekroczenia tego zakazu będą karane sądownie.

Władze polskie, chcąc naszych wychodźców uchronić przed wyzyskiem, powołały do życia syndykat emigracyjny.

Syndykat ów w ośmiu województwach uruchomił specjalne biura emigracyjne i zaangażował własnych agentów, posiadających wyłączne upoważnienie władz do spełnienia swych czynności. Agenci syndykatu emigracyjnego zupełnie bezpłatnie załatwiają wychodźcom wszelkie formalności wjazdowe, zapewniają im opiekę w czasie transportu, informują o warunkach płacy i pracy na obczyźnie i pośredniczą przy zakupie kart okrętowych i biletów kolejowych.

Wychodźcy winni więc korzystać wyłącznie z usług właściwych agentów a wszystkich innych, obiecujących im złote góry, oddawać w ręce policji.

### 1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

# SPLENDID

Narutowicza 20

Dzisiaj i dni następnych!

najwspanialsze arcydzieło dźwiękowego obrazu, który przewyższa wszystkie dotychczas widziane filmy, zarówno dźwiękowe jak i nieme

# MAROKKO

Cud ekranu dźwiękowego. — Treść o niebywałym napięciu. — Niezwykle żywa akcja. — Fascynująca gra.

W rolach głównych najznakomitsza trójka gwiazd Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou.

Uczucie zduszone przez życie. Oba wa przed własnym sercem. Tygodnie udreki i walki duchowej. Życie bez celu. Bogactwo i spokój... bez radości. Wielka namiętna miłość — to MAROKKO

reżyserii Józefa Sternberga.

Passepartout prócz urzędowych nie ważne. Początek seansów o godz. 4.15.

**S. y grzą**

Zamieszkała przy ul. Kilińskiego nr. 36 Józefa Kazimierska przechodząc przez podwórze została pogryziona przez psa i odniosła rany darte lewego podudzia.

Poszkodowaną opatrzył i pozostawił pod opieką domowników lekarz pogotowia kasy chorych.



**W pierwszych 10-ciu latach** winne każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej skóry. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



## Kremem tak na dzień jak na noc jest KREM NIVEA

W dzień i noc i krem Nivea przed szkodliwym działaniem ostrego powietrza, uzupełnia naturalny tłuszcz skóry przez wiatr i powietrze wysuszony i wyrównuje tę samą miękkość i elastyczność skóry. W nocy działa krem Nivea odżywczo i wzmacnia skórę, nadać jej wyjątkowo młodociany. Kremu Nivea nie można nicem zastąpić! Nawet na drodze kremy luksusowe nie zastąpią kremu Nivea, bo nie z wiera Eucerytu — środka, spokrewnionego chemii z naturalnym tłuszczem skóry, na czym właśnie polega nie tylko i skuteczne działanie kremu Nivea.

W pudełkach po zł. 0.40 do 2.00 i w tubach po zł. 1.55 i 2.55  
Wyrób krajowy firmy PEBELO, Sp. Akc., w Poznaniu

## Większość pożarów powstała wskutek zanieczyszczenia kominów

Jak wykazały statystyki, przyczyną większości pożarów, jest zanieczyszczenie przewodów kominowych, na które w miastach naszych dotychczas zwracano się zbyt mało uwagi.

Władze, chcąc raz na zawsze położyć kres karygodnej opieszałości właścicieli domów, przedsiębiorstw przemysłowych, wydały obecnie specjalne przepisy o oczyszczeniu kominów. Ci, którzy do nich się nie dostosują, będą karani wysokimi grzywnami.

Obowiązującą będą następujące terminy czyszczenia kominów i przewodów dymowych. W mieszkaniach prywatnych — raz na dwa miesiące, w restauracjach kawiarniach, szpitalach i wszelkiego rodzaju zakładach użyteczności publicznej raz na miesiąc, w domach, w któ-

rych znajduje się centralne ogrzewanie — dwa razy w ciągu zimy, w masarniach i piekarniach raz na miesiąc.

W zakładach przemysłowych i fabrycznych dokładne terminy nie zostały ustalone. Będą one uzależnione od decyzji władz budowlanych poszczególnych miejscowości.

Wszelkie roboty, związane z oczyszczeniem kominów i przewodów będą wykonywali wyłącznie koncesjonowani kominarze, (w miejscowościach, w których ich niema, będą musieli ich zastąpić robotnicy, powierzeni przynajmniej obeznani z tym fachem.

W czasie czyszczenia, właściciel nieruchomości i lokatorzy, winni umożliwić kominarzom dostęp do kominów i przewodów w piwnicach, na strychu i mieszkaniach.

Wywienione powyżej przepisy mają już w najbliższym czasie wejść w życie we wszystkich miastach Polski. Co się tyczy obszarów wiejskich to będzie je obowiązywało inne rozporządzenie, które również niedługo się ukáže. Władze są przekonane, iż przy ścisłym przestrzeganiu powyższych zarządzeń ilość pożarów na terenie całego kraju w okresie zimowym zmniejszy się przynajmniej o 40 procent.

### Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Wczoraj w godzinach popołudniowych na terenie firmy Gustaw Keilich, przy ul. Orlej 25 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Zatrudniony w tej firmie w charakterze robotnika Jan Czekalski, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 3 spadł z drabiny z wysokości kilku metrów na wybrukowany dziedzińiec i odniósł tak poważne potłuczenia całego ciała, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia po udzieleniu Czekalskiemu doraźnej pomocy, przewiózł go do okręgowego szpitala kasy chorych przy ul. Zagajnikowej.

## Za krwawy napad bandycki sąd skazał Gralaka na 8 lat c. więzienia, jego żonę na 4 lata i Klimkowskiego na 5 lat.

W listopadzie ubiegłego roku dokonany został zuchwały napad rabunkowy na filię piekarni Kopczyńskiego, mieszczącej się przy ul. Zawadzkiej 26.

Po godzinie 7-jej wieczorem gdy sklep był już z frontu zamknięty od strony drzwi prowadzących do sklepu z bramy rozległo się pukanie.

W tym momencie kierowniczka sklepu była nieobecna i w sklepie znajdowała się jedynie sprzedawczyni Czesława Kukulak, która otworzyła drzwi z łańcucha i ujrzała przed sobą jakas młodą, przyzwyczajoną ubraną niewiastę.

Przybyła oświadczyła, że chce kupić bochenek chleba i w tym momencie Kukulak ujrzała stojącego obok niej mężczyznę w cyklistówce, który poprosił o 20 ciastek.

Opodal stali jacyś dwaj mężczyźni, którzy zostali w sieni, zaś kobieta i mężczyzna w cyklistówce weszli do sklepu.

Gdy Kukulak załatwiła w sklepie kupujących, pozostali w sieni dwaj mężczyźni otworzyli drzwi z łańcucha i przez mieszkanie wkradli się do sklepu. W pewnym momencie Kukulak, zajęta pakowaniem ciastek otrzymała uderzenie młotkiem w głowę i nieprzytomna padła na podłogę. Wówczas znajdujący się w sklepie trzej mężczyźni i kobieta zaczęli poszukiwać gotówki, i, po znalezieniu w jednej z szuflad 20 zł., ulotnili się.

O napadzie zostały zaalarmowane władze śledcze, które wszczęły dochodzenie. Na miejscu wypadku znaleziony został zakrwawiony młotek, gdy w kilka dni później Kukulak, która przebywała w szpitalu, po odzyskaniu przytomności podała rysopisy napastników — władze śledcze natrafiły na ślad bandytów.

Ustalone zostało mianowicie, że młotek znajdował się przez pewien czas w posiadaniu Gralaka, dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 51. Okazało się, że młotek ten zabrał pewnego razu jego, Jan Gralak, którego rysopis zgadzał się z rysopisem jednego z napastników, podanym przez poszkodowaną Kukulak.

Po pewnym czasie wywiadowcom udało się na dworcu kaliskim przytrzymać ukrywającego się Jana Gralaka w chwili, gdy wraz z żoną swą, Janiną, zamierzał wsiąść do pociągu, odchodzącego do Poznania. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy Gralakowej ukryte pod suknią wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

W tym samym czasie aresztowano Józefa Klimkowskiego i w czasie konfrontacji Kukulak poznała w małżonkach Gralakach i Klimkowskim napastników, przyczem wskazała na Gralaka, jako tego, który uderzył ją młotkiem w głowę. Czwartego napastnika nie ujęto.

W dniu wczorajszym 26-letni Józef Klimkowski, 25-letni Jan Gralak i żona jego 22-letnia Janina zasiadli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji s. o. Arnolda i s. o. Natkesa. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednakże została im ona udowodniona całkowicie zeznaniami poszkodowanej. Po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrony sąd po dłuższym naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Jan Gralak został skazany na 8 lat, żona jego Janina na 4 lata, zaś Józef Klimkowski na 5 lat ciężkiego więzienia.



**Dźwiękowy**

**KINO TEATR**

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Dramat pięknej i wzniostej miłości. Wśród zawieruchy wojennej, wśród podstępów i zdrady przyjaźni snute się piękna historia: bohaterstwa, odwagi i wielkiej miłości młodego oficera nazwiskiem

**„Porucznik Armand”**

Role główne kreuje **Ramon NOVARRO**

bohater „Ben - Hura”, „Skrzydlaty Floty” i „Poganina”, śpiewa w tym filmie pieśni miłosne, sentymentalne i nastrojowe z czarującą i uroczą partnerką **DOROTHY JORDAN**.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności krajowe.

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. Ceny miejsc popularne.



Dziś wielka przebojowa premiera!



Dziś wielka przebojowa premiera!

Czołowy film sezonu słynnej wytwórni Universal Pictures Corporation

# „POCHODNIA”

(Oficer gwardji)

Wspaniała opowieść miłosna na tle Wielkiej Rewolucji. — Oszałamane tłumy z natchnioną pieśnią na ustach. — Piękne melodie, tchnące sentymentalizmem i porywające płomienną potęgą. W roli głównej wymarzona para kochanków

## Laura La Plante i John Boles.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na I-szy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po 75 gr. i 1 złoty. Karty premijowe ważne bez ograniczeń.



### Co niesie moda?..

Przedewszystkiem każda pani powinna pamiętać o tem, że co innego nosi się w dzień, a co innego w nocy. W dzień nosi się jak zwykle, co się ma, a w nocy można nic nie nosić.

Co do panów moda poczyniła znaczne postępy. Panowie nie noszą już, jak dawniej, swych żon na rękach, natomiast bardzo „noszone są” garnitury „a la kryzys teatralny”, t. zn. na dwa rzędy, guzik i klapa.

Bardzo modna jest również ostatnio marynarka wojenna „a la Hindenburg”. W krawatach rewolucji niema, w Południowej Ameryce również jeszcze niema, ale wkrótce pewnie będzie.

**PANTOFLE.** — Ze względu na ciężkie czasy nie należy żyć na szerokiej stopie i dlatego zalecane są przeważnie wąskie, małe pantofelki. Poza tem pantofelek damski winien być możliwie najniższy, aby mężowie, będący pod pantoflem, nie odczuwali zbyt wielkiego ucisku.

Obuwie męskie pozostało bez zmiany. Urzednicy, kupcy i bezrobotni nadal chodzą bez butów.

**KAPELUSZE.** — U kobiet — bez zmian t. zn. kapelusze nadal są modne. U mężczyzn zmiana polega tylko na tem, że cylindry, jako okrycia głowy, wyszły już z mody, w autach natomiast są nawet zalecane. Ostatnio zmniejszyło się zapotrzebowanie w fabrykach kapeluszy, jako że każdy chodzi bez głowy.

**DESSOUS.** — (Skonfiskowane).

**KOSMETYKA.** — Bardzo modne są ostatnio błękit brunatnego koloru z pewnym niebieskawym odcieniem. Z Paryża nadchodzi wiadomość że w tym roku szczególnie będą noszone przyszcze małe i większe, dostrojone barwą do każdej sukienki. Pieprzki również nie są do pogardzenia, muszą być jednak odpowiednie do koloru dessous. Wągrzy wyszły z mody, możemy już dziś półoficjalnie donieść naszym szanownym czytelnikom, że prawdopodobnie będą modne małe, powabne maski, lekko spuszczone na kwintę. Wśród urzedników utrzyma się dawna moda specjalnych nosów dla tabaklery.

Stop.

Nieście pomoc  
najbiedniejszym

### Wiosna idzie!..

Ciepłej, różniej i weselej!.

W tym roku kalendarz zawarł przymierz z przyrodą. Początek kalendarzowej wiosny (21 marca) zbiega się z okresem najpiękniejszych pogód, jakich nie mieliśmy w ciągu całej zimy. Rozsłonecznione ulice tchną wiosennym nastrojem, mimo chłoda, dającego się szczególnie we znaki

w godzinach porannych, wrażenie zimy dawno już znikło i nikt już nie pamięta jak wyglądał śnieg w tym roku.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że zima jeszcze się nam przypomni, że jeszcze ubieł śnieżną powłoką ulice miast, gdyż marmowe pogody są zdradliwe i niepewne, ale jeśli nawet zadmie mroźniejszy wiatr, będą to tylko

ostatnie podrygi staruszki — zimy, która ustępuje już miejsca roześmianej wiosnie.

Mówiąc szczerze, nie mieliśmy w tym roku powodów do narzekania na ostrą zimę.

Rury nigdzie nie zamrzęły, węgiel nie zabrakło, drożyzna zbytnio nie doskwierała, a nawet coś-nie-coś potaniało. Niejeden przebiegował zimę bez futra i na wet tego nie spostrzegł. Zima trwała

właściwie tylko kilka dni, podczas których odczuwało się dotkliwie jej lodowate tchnienie, a potem — śnieg, trochę odwilży, znowu śnieg, trochę mrozu itd.

W każdym bądź razie zima jest już za nami. Przed nami —

wiosna...

Tak już się dzieje co roku, że na wiosnę więcej otuchy w serca ludzkie wstępuje i różniej jakoś człowiekowi na duszę... Wiosna — symbol radości, młodości i rozkwitu pobudza krew do żywszego obiegu w żyłach, wraca wiarę w swe siły, pokrzepia na duchu i nastroja optymistycznie. Słońce wiosenne nie zna żadnych różnic i jego złociste promienie docierają zarówno do piwnic, jak i do salonów, jednaka budzą radość w serduszkach dzieci, bawiących się w ogrodach jak i na zaśmieconych podwórzach.

Dla szerokich mas robotniczych nadzieje wiosny jest zwiastunem

łatwiejszego znalezienia zarobku przy wszelkich pracach sezonowych, przedewszystkiem zaś z nastaniem cieplejszych pogód zmniejszają się wydatki na światło i opał, co przy szczupłych budżetach stanowi pokaźną ulgę.

Wiosna idzie...

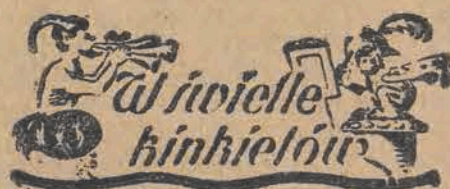
#### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PIĄTEK, dnia 20 marca 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych i A. Klingebell. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrow kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów. „Rozmnażanie roślin i zwierząt” — wygl. prof. St. Sumiński (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój ustroju Anglii w wiekach średnich” — wygl. prof. St. Nowakowski (tr. z Warszawy). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.16 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof z Warszawy 17.15—17.40 „O problemach inscenizacyjnych”, wygl. p. L. Schiller (tr. ze Lwowa). 17.45—18.45 Koncert muzyki lekcyjnej w wyk. ork. Bronisława Szulca (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt progr. na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramof z W-wy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wykonaniu ork. film. pod dyr. Ericha Kleibera. Po koncercie komunikaty: PAT, meteorol., polic., sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych. (Spacert detektorem po Europie).

**SOBOTA, dnia 21 marca 1931 roku.**  
Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingebell Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrow i kin. 13.25—15.50: Przerwa

15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów. „Herezje 14 i 15-go wieku i ich związki z Reformacją” — wygl. prof. St. Nowakowski (tr. z W-wy) 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi kierownik Wydz. Pro pagandy P. R. p. Wacław Frenkiel (tr. z Warszawy). 16.15—16.30 Kacik artystyczny L. S. G. z Warszawy. 16.30—16.45 Płyty gramofonowe z Warszawy. 16.45—17.15 Kacik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Felicia Blumentalówna (fort). Józefa Tygielska (sopran). Na fortepianie towarzyszy prof. Ludwik Urstein (tr. z W-wy). 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa. „Fej Królewska Mość Maszyna” — wygl. prof. inż. Aleksander Groza. 17.45—18.45 Słuchowisko dla młodzieży. „Bohaterki męt o Perseuszu” — w opracowaniu Henryki Nowocienowej. Następnie koncert dla młodzieży. Wykonawcy Ork. P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Henryka Kor ska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Feljton p. t. „Walka z przestępstwem” — wygl. p. H. Wiewiórska (tr. z W-wy) 20.15—20.30 „Czartoryski i Chłopi” — wygl. pułk. H. Eile (tr. z W-wy) 20.30—21.15 Recital skrzypcowy Litmana Barenblatt (tr. z W-wy). 21.20—22.00 Koncert muzyki lekcyjnej z W-wy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Zuzanna Karin (sopran). 22.00—22.15 Feljton p. t. „Murzyn o kobiecie” — wygl. Wacław Rogowicz (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Utwory Chopina w wykonaniu na fort. przez Konstantego Heintza (tr. z W-wy). 22.35 Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz koncert żywcem z płyt gramofonowych.



### „Zycie jest piękne”

Nowy film Pudowkina

Znakomity reżyser rosyjski Podowkin, twórca „Burzy nad Azją”, ukończył nowy film p. t. „Zycie jest piękne”. Nowy obraz Pudowkina w zasadzie jest filmem wojennym, treścią jego jest bowiem wizja przyszłej wojny, lecz reżyser rosyjski nie poszedł utartą drogą realizmu, nie przedstawił okropności wojny gazowej, ani zasłanych trupami okopów. Pudowkin pokazał raczej odwrotną stronę medalu —

to, co powoduje wojnę.

Akcja toczy się w różnych krajach, a nawet w różnych częściach świata, wobec czego film jest wielojęzyczny.

„Zycie jest piękne” ukaże się w najbliższych dniach w jednym z kin berlińskich.

### Tragiczna śmierć

twórcy „Wschodu słońca”

Depesze doniosły przed kilkoma dniami o tragicznej śmierci znanego reżysera filmowego F. W. Murnaua, który zginął podczas katastrofy samochodowej.

Samochód, którym jechał Murnau, przewrócił się na drodze z Hollywood do San Francisco, dokąd Murnau jechał w celu dokonania zdjęć filmowych.

F. W. Murnau pracował przez wiele lat w wytwórni „Ufa”, gdzie nakręcił kilka znanych obrazów z Janningsem. Po zrealizowaniu „Fausta” Murnau otrzymał zaproszenie do Hollywood, gdzie zawarł kontrakt z wytwórnią „Fox-Film”.

Do rzędu najcenniejszych jego obrazów zaliczyć należy „Wschód słońca”, „Anioł ulicy” i „Czterech diabłów”.

### Charlie Chaplin

zabawi w Europie jeszcze trzy miesiące

Charlie Chaplin opuścił już Berlin i przybył do Wiednia, gdzie podobnie jak w stolicy Niemiec zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie. Znakomity aktor filmowy oświadczył dziennikarzom wiedeńskim, że zamierza jeszcze zabawić w Europie trzy miesiące, poczem wróci do Ameryki i zabierze się do pracy nad nowym filmem.

Dźwiękowy Teatr Świątyni

CASINO



MONTE CARLO

III-ci tydzień rekordowego powodzenia!

Reżyserji słynnego Ernesta Lubitscha.

W roli głównej przemila Jeanette Mac Donald

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Ceny miejsc na wszystkie seanse związane z 1, 2 i 3

Poranki w soboty i niedziele ar. 75 i zł. 1.—





# W ODMIETACH ŻYCIA

## Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

26)

### STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W wariete „Alhambra” zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzanie pada na piękną tancerkę, Gize Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinie publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrońcą Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiega do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zankach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstała sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójkę wpada do izby Brown, który porwuje młodzieńca.

Dr. Holz od razu poznał owego młodzieńca: jest to Barczak, który czuł na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznał od razu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektywy wprowadzają ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobyl od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Między detektywem Brownem a Holzem wzywają się cicha rywalizacja o Ordeńską, ku której obydwaj pałają szczerą miłością. Ordeńska jest niezdobywana kogoś ma wybrać na swego moralnego opiekuna, lecz w końcu wybiera detektywa. Dr. Holz, zrozpaczony tą decyzją, wyjeżdża do Zakopanego i w pociągu spotyka Rulecką, która również jedzie do „zimowej stolicy” Polski.

Adwokat zwrócił również uwagę na pewną damę, siedzącą samotnie w ostatnim przedziale.

Nagle, wśród nocy, na pociąg mknący w stronę Krakowa wpada z boku express. Odrzucenie katastrofa pociągnęła za sobą wiele ofiar, lecz Holz na szczęście wyszedł cało. Z trudem udało mu się wyciągnąć z pogruchochanego wagonu nieprzytomną Rulecką i w tej chwili przypomniała mu się piękna nieznajoma z ostatniego przedziału.

W dali rozległ się świst nadjeżdżającej lokomotywy.

— Sanitarka!.. Sanitarka!.. — słychać było zewsząd rozgorączkowane głosy.

Rzucili się ku wagonom sanitarnym, skąd już wyskakowali sanitariusze oraz lekarze z małymi skrzyneczkami na których widniał znak czerwonego krzyża.

— Pani doktorze, tutaj... tutaj... moja żona umiera...

— Proszę pana, tam dziecko kona...

— Tutaj, proszę pana, moja siostra zemdlęła...

— Pani doktorze, proszę tylko spojrzeć, czy mój syn będzie jeszcze żył?...

Jak dzieki bestje rzucili się na sanitariuszy, wyrывая im z rąk bandaż, jodynę i watę. Krzyk stawał się coraz głośniejszy, coraz rozpaczliwszy, abowiem bóle wzmogły się przy opatrywaniu ran. Wraz z sanitariuszami przybyli również wyżsi urzędnicy kolejowi z Krakowa oraz przedstawiciele władz, którzy przystąpili od razu do wykrycia przyczyny straszliwej katastrofy.

Jeden z sanitariuszy zaopiekował się Rulecką. Nałożył jej prowizoryczny opatrunek i wraz z innym sanitariuszem zaniosł ją na noszach do wagonu sanitarnego.

Holz udał się na poszukiwania pięknej nieznajomej. Wydostał od jednego z policjantów elektryczną latarkę, która znacznie ułatwiła mu poszukiwania. Z trudem przedzierał się poprzez rozrzucone piaseczki, szczątki wagonów i jakieś rupiecie.

— Pan dokąd? — zatrzymał go policjant.

— W wagonie została jedna osoba... Muszę ją znaleźć...

— W którym wagonie?...

— Właśnie szukam... Jechałem drugą klasą... W ostatnim przedziale siedziała moja znajoma... Muszę ją odnaleźć...

— Chodź pan, poszukamy razem... — rzekł policjant, zapalając drugą latarkę.

Przewrócone wagony zalane były wodą. Holz wdrapywał się na bufory, wskakiwał na sterzające poziomo ściany, zagłądając do każdego okna.

— To ten wagon... — rzekł wreszcie

— Poznaję... Druga klasa...

— Z wnętrza dołatywały jakieś jęki.

— Tam ktoś jest... — rzekł policjant — Niech pan tu zaczeka, ja wejdę...

Skoczył zrezygnowanie do wagonu i oświetlił cały przedział. Holz ujrzał wystającą pod ławką nogi nieznajomej pasażerki. Leżała twarzą zwrócona ku podłodze, podarta w strzępy sukna zawadziła się widocznie o jakąś przeszkodę i odstąpiła jedwabne dessous cielistego koloru.

Adwokat wskoczył przez okno za policjantem.

— Żyje jeszcze... — rzekł posterunkowy — Ale jest nieprzytomna...

Trudno było zorientować się w pierwszej chwili jak wielkie było uszkodzenie jej ciała.

— Niech pan weźmie za nogi — rzekł policjant — a ja za głowę... O, tak... Teraz hop!... Holz wylazł przez otwór w oknie i oparł jej nogi o framugę. Nieznajoma jęczała cicho, wykrzykiując bolesnie usta. Jej blada twarz nic nie straciła z ośniewającej urody. Holz zdjął marynarkę, nie bacząc na dotkliwe zimno, i podłożył ją pod głowę rannej pasażerki.

— Niech pan tu zaczeka... — rzekł policjant — Pobiegnę tymczasem po nosze i zaniesiemy ją do sanitarki.

Został z nią sam-na-sam. Leżała na śniegu sztywna, nieruchoma, lecz czyniła raczej wrażenie omdlałej niż martwej. Oddychała głęboko, a za każdym oddechem drgały jej delikatne nozdrza i cienkie, malinowe wargi, ocienione lekkim puszkciem. Z pod fałdów postrzępionej sukni uwidatniała się krągła linja bioder i drażniących nóg. Nachylił się nad nią, pochłaniając wzrokiem kuszące ciało. Przesunął rękę po jej biodrach, głaszcząc jedwab.

Gdy w pewnej chwili ręka jego spoczęła na małych, twardych piersiach poczuł pod palcami jakiś ostry kant. Przysunął bliżej latarkę. Pod przezroczystą tkaniną widniała kolorowa koperta. Wyciągnął ją i schował szybko do kieszeni, gdyż w tej chwili usłyszał zbliżające się kroki.

— Lekarz zbada ją w wagonie — rzekł policjant, rozkładając nosze.

Dygotała z zimna. Gdy ją ułożono w wagonie na miękkim pościu, wyciągnęła się i jęknęła z bólu.

— Prawe ramię złamane... — zaopiniował lekarz.

Rulecka leżała w drugim wagonie. Gdy podszedł do niej, była już przytomna. Widać to było z wyrazu otwartych

oczach, choć nic jeszcze nie mówiła. Poznała go widocznie, gdyż próbowała się doń uśmiechnąć.

Pociąg wolno ruszył z miejsca. Po upływie dwóch godzin zółwiej jazdy przybyli do Krakowa. Karetki pogotowia rozwiozły rannych do szpitali i klinik Holz z zabandażowaną ręką udał się do pierwszego — lepszego hotelu i jak kłoda zwałił się na łóżko, zasypiając kamiennym snem.

Gdy zbudził się, było już południe. Ręka jeszcze bolała, nie zdjął więc bandażu. Kazał sobie przynieść śniadanie do pokoju. Wykąpał się w łazience i włożył nowy garnitur, który wpakowała mu przezorna Walentynowa do walizki. Wciągnął palto i wsunął rękę do kieszeni, by wyciągnąć rekawiczki, lecz zamiast rekawiczek wpadł mu do ręki tajemniczy list, o którym zapomniał podczas jazdy sanitarnym pociągiem. Szybko rozpieczętował kopertę i w tej chwili na podłogę wypadły skrawki podartego papieru. Podniósł je z podłogi i począł się przyglądać każdemu kawałkowi oddzielnie.

Nic nie rozumiał z poszczególnych słów, trudnych do odczytania. Rozłożył strzępki na stole i starał się odcyfrować niewyraźne hieroglify, przykładając skrawki papieru, jak krawiec rozcięty kawałek sukna. Pierwsze zdania już się układały, lecz nie czytał ich, szukając dalszego ciągu. Zajęło mu to sporo czasu, lecz wreszcie list był zeszkutkowany. Oto jego treść:

— „Ordeńska jest niewinna. Krytycznego wieczoru byłem w „Alhambrze”, siedziałem obok Ruleckiego i widziałem jego mordercę. Stwierdzam kategorycznie, że słowa te piszę w pełni świadomości, choć wiem z całą pewnością, że za chwilę spotka mnie los Ruleckiego. Czuję, że muszę przed śmiercią odstąpić tę straszną tajemnicę. Nikt prócz mnie jej nie zna. Gdybym zabrał tę tajemnicę do grobu, świat nigdy nie dowiedziałby się prawdy. Tym mordercą...”

Holz wodził gorączkowo wzrokiem po skrawkach zapisanego papieru, a gdy doczytał do końca, twarz jego zbladła z wielkiego przerażenia. Wszak to był do kument, który skradziono mu z szalki owej fatalnej nocy, gdy czuł w mieszkaniu Liwskiej!... Słowa te pisał Liwski na kilka chwil przed śmiercią i Holz, który pierwszy wszedł do jego gabinetu, schował ten list do kieszeni!...

W jaki sposób dostał się ten skradziony dokument do rąk pięknej nieznajomej?... Dlaczego był podarty?... I kim była właściwie owa nieznajoma?...

Holz nie mógł się uspokoić. Poznawał teraz ten sam charakter pisma, ten sam papier. Czyżby nieznajoma wiedziała kim jest i umyślnie go szpiegowała?... Zacisnął pięści i zaklął pocichu. Wciąż nawet tutaj nie może zasnąć spokojnie?...

Uciekł z Warszawy, by zapomnieć o wszystkim by wyrwać się z tego obłędu tego koła tajemnic i zagadek, które roztrajowały jego nerwy, aż tu nagle znowu natknął się na nowe ślady zbrodni, niemniej ponure i zagadkowe niż poprzednie.

Złożył skrzętnie wszystkie papierki i ukrył kopertę w walizce, poczem wyszedł na miasto.

Przedewszystkiem odwiedził nieznajomą z pociągu. Siostra miłosierdzia wprowadziła go do wielkiej sali szpitalnej, gdzie stały trzy rzędy łóżek.

— Tam, przy oknie... — wskazała siostra.

Udał się we wskazanym kierunku. Nieznajoma leżała z zamkniętymi oczy-

ma, jakgdyby spała. Nad jej głową wisiała karta gorączkowa z wypisanym nazwiskiem:

— „Tamara Zubow”.

A więc rosjanka? — pomyślał. Tem dziwniejsze... Prawdopodobnie odzyskała już przytomność i podała swe nazwisko. Usiadł na krzeselku, stojącym obok łóżka. Po upływie kilku minut pani Tamara otworzyła oczy, ocienione firankami długich rzęs. Spojrzała na Holza i nie zdziwiła się wcale. Uklonił się z nonszalancją i przygłnął wargami do jej długich, wąskich palców, zakończonych migdałowymi paznokietkami.

— To pan?... — zapytała słabym głosem.

— Poznaje mnie pani?...

— Widziałam pana w tym nieszczęsnym pociągu...

— Jak się pani teraz czuje?...

— Ręka jeszcze boli...

Uśmiechnęła się blado, ukazując rząd śnieżnobiałych zębów i warknęła na lewe ramię.

— Dzięki Bogu, że tak się skończyło... — rzekł adwokat.

— A panu nic się nie stało?...

— Głupstwo... Skaleczyłem sobie tyłko rękę...

— Nie wiem jak to długo potrwa...

Lekarz mówił, że conajmniej dwa tygodnie...

— Czy bardzo pani zależy na tem, by wcześniej wyjść ze szpitala.

— Oczywiście... Czy pan o tem wątpi?... Wolę przecież być w Zakopanem niż leżeć w szpitalu...

— Więc pani również jechała do Zakopanego?...

— Tak... Mam w Zakopanem ciotkę, która mnie zaprosiła do siebie... Biedaczka, zmartwi się ogromnie, gdy przeczyta w pismach wiadomość o katastrofie... Ale wie pan, nie wiem nic, co się ze mną stało... Zasnęłam w wagonie, a obudziłam się w szpitalu... Czy nie wie pan, kto mnie wyratował?...

— Nie wiem, łaskawa pani... Ujrzałem panią dopiero w pociągu sanitarnym... A ponieważ zwróciła pani moją uwagę jeszcze w pociągu, więc...

Uśmiechnęła się zalotnie i spojrzała na niego przymglonymi oczyma.

— A dlaczego to panią tak bardzo interesuje?...

— Bo... zginęła mi torebka... i... i list... O torebkę mniejsza, ale ten list posiadał dla mnie bardzo wielką wartość...

— Czy były w nim pieniądze?...

— Nie... To był list, pisany właśnie do mojej ciotki... Jak pan sądzi, pewnie nikt go nie znajdzie, prawda?...

Przypuszczam, że nie... Któżby w takiej chwili miał głowę do zajmowania się cudzemi listami?... Leżały portmonetki, portfele i nikt ich nie podnosił... Każdy starał się tylko jaknajprędzej uciec z tego przekłętą miejsca...

Zapewnienia Holca ucieszyły ją prawdopodobnie, gdyż uśmiech wielkiego szczęścia zakwitł na jej pobladłej twarzy.

— Może miałaby pani jakieś życzenie? — zapytał.

— Nie, bardzo panu dziękuję...

— Może wysłać gdzieś depezę?...

Do ciotki?...

— Nie, nie... Ciotka chciałaby napewno przyjechać, a lekarz zabronił jej wszelkich wruszeń... Bardzo panu dziękuję... Wolę napisać obszerny list, to ja bardziej uspokoim...

**(Dalszy ciąg jutro).**



# Pełna tabela wygranych

## 9-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

### I-sze ciągnięcie:

Zł. 10 000 wygrał nr. 179602.  
 Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 18136 134635 163891  
 Po 2.000 wygrały n-ry: 75718 88908 109770 119388 147620 156452 199804  
 Po 1.000 wygrały n-ry: 17548 32828 68290 70249 70764 72175 82624 86640 90210 95251 95681 110889 120210 128012 130739 132278 148796 196121  
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 4357 7098 11851 13155 15640 22299 23801 30847 38005 40812 43298 49401 49889 51623 53186 55609 56165 57304 60123 62494 64485 64811 65811 73555 76735 78124 84262 84669 84879 85769 88724 91658 93716 104505 107183 108281 112502 115942 117883 118576 119563 125523 129381 129404 130462 132699 134976 136343 143831 144812 158420 162616 163813 166913 167940 168841 169840 171230 171297 171545 174793 178655 182478 187996 188484 189998 195544 198644 202470 203728 204334 204369 209138

### STAWKI:

530 810 84 965 1105 438 643 961 963 2197 326  
 610 21 24 628 71 3123 211 24 396 529 63 95 558  
 676 781 857 89 4722 89 622 5459 74 337 498 651  
 60 89 717 45 803 968 63 6042 266 328 71 609 739  
 924 67 7122 235 390 96568 623 33 771 890 937  
 9138 99 245 576 613 762 63 97 896 990 9335 58 83  
 510 77 645 66 870 909 10021 25 49358 445 63  
 836 904 11017 174 511 606 12009 499 738 42 359  
 12370 84 721 841 14191 338 39 678 876 15064  
 30 88 258 68 310 13 87 627 715 16441 697 17445  
 731 34 481 954 19020 93 193 425 506 613 34 783  
 821 19020 33 34 69 610 76 781 865 962 97 20094  
 286 92 594 637 717 905 22 104 20 21186 310 452  
 506 73 661 711 72 850 935 88 12336 494 706 926  
 23066 328 95 727 24061 89 315 91 501 24 54 606  
 901 53  
 25109 205 502 781 26097 213 417 521 26 457  
 710 990 27018 190 278 79 308 14 22 49 406 51  
 46 28049 96 182 225 480 968 29011 117 338 649  
 746 883 998 30104 45 72 220 328 88 96 524 56  
 672 884 906 31517 721 92 942 32041 98 438 93  
 636 803 88 33062 105 498 754 34069 416 37 678  
 765 867 924 35247 351 746 768 36445 570 641  
 37016 85 112 246 361 482 543 71 899 38090 274  
 81 304 638 902 39018 755 81 40018 162 254 679  
 707 14 70 938 41054 294 89 375 82 769 815 42176  
 465 558 754 970 43069 122 31 948 44003 42 52  
 305 554 823 63 98 45102 394 481 680 722 862  
 16367 409 666 762 79 854 47033 420 29 561 90  
 600 50 703 847 48065 554 642 860 49129 321 29  
 729  
 50040 96 290 339 602 58 827 46 55 814 51357  
 565 655 52425 45 589 641 827 53708 831 54018 62  
 204 372 565 60 990 55216 522 620 56060 97 138  
 505 554 823 63 98 45102 394 481 680 722 862  
 58007 243 33 72 407 764 845 74 77 59 101 185  
 441 660 67 89 703  
 60011 14 136 681 678 61071 472 761 84 844  
 943 77 62073 164 596 671 63110 33 380 453 587  
 619 58 717 826 960 64256 86 90 627 830 65061  
 84 90 906 41 66151 38 431 884 67060 89 326 64  
 660 92 740 833 62 915 68136 59 403 577 91 96  
 69090 215 73 83 360 97 674 731 39 800 944 56  
 70011 460 79 603 97 817 97 71104 41 125 341  
 581 661 76 612 49 72085 215 312 676 785 73050  
 371 791 97 904 93 74075 447 504 850 963

75006 254 319 68 689 81 744 802 76215 302  
 522 607 81 77089 111 254 795 842 963 78256 361  
 437 80 665 730 79044 147 227 343 462 543 45  
 603 732 821 75 913 80083 147 541 63 748 81031  
 411 70 617 46 736 968 91130 75 515 73 610 811  
 976 92071 315 42 578 619 910 40 93503 618 708  
 52 94148 483 545 722 95092 200 93 415 516 27  
 681 879 96144 57 72 99 248 66 333 458 71 788  
 97082 441 741 56 906 98047 33 70 440 658 76  
 99101 30 304 54 421 554 86  
 100025 46 358 450 101048 20 54 197 218 351  
 640 102243 348 455 609 103041 449 500 41 58 965  
 72 104079 196 242 76 314 555 602 20 45 105033  
 102 483 558 92 106026 124 362 572 77 773 92  
 107063 54 130 454 73 728 29 65 77 108154 72  
 560 661 961 906 109055 77 89 253 37 78 421 550  
 630 843 913 51 91 110096 101 68 239 86 343 534  
 58 793 809 111535 670 953 112218 28 70 477 505  
 666 880 903 113473 627 607 98 913 42 114131  
 415 417 630 80 523 115001 44 20 35 93 723  
 116228 88 355 563 627 117485 504 706 870 908  
 118011 227 422 807 901 119568 71 769 850 88  
 996 53 120027 46 301 471 507 872 999 121120  
 318 403 583 738 96 990 122331 497 722 123150  
 87521 852 900 124060 277 328 405 533  
 125113 222 377 526 651 732 39 48 990 126047  
 66 201 354 68 433 95 562 663 805 127021 25 207  
 330 97 783 128150 200 301 26 87 635 58 788 893  
 129104 45 415 581 705 928  
 130037 67 293 414 570 72 658 741 828 131021  
 29 241 387 69 418 646 132251 863 92 133030 90  
 110 267 501 79 657 134053 68 178 205 474 563  
 708 50 968 135006 86 315 84 850 136037 71 247  
 54 380 434 71 539 678 97 928 137156 214 369  
 442 43 382 790 91 138080 308 551 632 44 139010  
 306 7 496 582 737 973  
 140279 93 611 821 54 141170 633 83 735 71  
 142187 428 42 708 143277 303 421 22 753 144200  
 321 650 740 145037 178 215 64 486 563 641 71  
 745 955 146070 84 523 25 634 147177 347 710  
 902 25 29 88 148334 875 149026 64 361 408 60  
 540 607 861 965  
 150212 377 458 55 151130 47 86 431 35 573  
 632 704 153029 208 40 319 441 829 929 67 155047  
 225 355 673 96 726 804 35 154353 623 749 90  
 974 155343 47 351 554 75 767 880 931 56 156086  
 156 213 710 20 157124 273 469 72 620 934 158094  
 188 237 389 643 746 909 159343 96 469 596  
 160099 215 509 401 4 762 946 71 98 161088  
 97 160 409 17 28 565 935 162030 77 862 974  
 163056 91 280 405 82 500 705 98 980 164001 53  
 56 99 122 39 432 89 636 994 165314 318 37 70  
 85 96 602 74 738 809 166057 318 5 505 747 908  
 167045 103 18 319 332 67 706 168085 106 22 26  
 270 747 885 87 169094 249 363 473 509 64 669  
 731 70 887 921 30  
 170013 169 341 800 911 87 172214 444 600  
 860 955 173112 319 432 865 708 59 80 92  
 908 174837  
 175120 350 610 718 80 916 52 87 176332 454  
 90 597 701 810 908 58 90 177474 222 50 61 267  
 448 91 94 678 850 178060 226 76 345 87 567 81 87  
 753 988 94 179028 46 157 336 548 733 849  
 190044 376 536 705 63 181106 263 24 630 817  
 18 182123 576 46 88 660 706 812 921 183134  
 424 651 58 184191 204 8 59 367 185261 77 307  
 310 405 51 60 545 62 773 834 186177 227 307  
 601 25 27 718 187174 363 457 528 600 65 745  
 188224 450 818 189001 60 131 42 232 305 97 530  
 723 63 93 190118 338 648 923 191155 287 516 604  
 37 976 192223 386 430 67 636 864 91 193040 74  
 133 241 306 5455 685 826 74 92 194193 571 703  
 27 77 195388 510 665 196054 74 444 793 197077  
 218 742 867 91 646 89 198061 350 410 96 680 647  
 57 62 199008 72 260 556 733 45 79  
 200050 131 331 28 37 922 58 201001 202 334  
 483 714 19 816 545 67 957 202010 118 71 721 45  
 203804 25 204009 531 684 205148 261 332 37  
 409 23 699 843 969 206323 680 207226 531  
 208089 215 533 802 64 209589 764

### II-GIE CIĄGIENIE.

Zł. 15.000 wygrał Nr. 13664.  
 Zł. 5.000 wygrał Nr. 183006.  
 Po zł. 3.000 wygrały N-ry: 5677 95469 194603.  
 Po zł. 2.000 wygrały N-ry: 39403 59717 89144 99359 103418.  
 Po zł. 1.000 wygrały N-ry: 17753 20483 34037 50789 52883 67794 75072 75222 92915 156844 163183 168765 178454 185866 191177 201629.  
 Po zł. 500 wygrały n-ry: 1237 2759 2875 6610 9156 14736 17296 21737 28453 30916 34424 38391 40525 45001 45812 46785 48799 56700 57936 61101 62083 62947 63659 68003 69353 69451 75534 90712 91230 94431.  
 96811 100384 100848 104323 107230 115481 118986 123881 126166 127016 129192 133100 135297 140870 141647 142398 149809 150772 153517 153910 154692 158249 158688 159447 163062 163300 164573 166213 168314 168550 170010 171655 172603 173685 174011 174946 177665 181614 183615 187231 192449 193936 198499 199837 200178 202850 208137 208455 209429 209649.  
 Po 250 złotych wygrały n-ry: 119 260 563 661 95 996 1027 169 419 94 628 832 2125 820 3052 119 256 506 4066 248 50 852 956 5072 84 205 76 465 202 70 789 974 6197 230 46 77 317 610 20 64 7045 69 74 116 24 49 397 543 701 64 914 84 8077 230 34 74 375 457 87 607 69 830 9092 267 84 86 337 633 929 10078 183 401 811 924 97 11033 449 85 544 767 767 926 12095 293 462 662 13285 348 692 990 14228 330 433 516 733 15182 79 253 565 704 892 16144 252 681 828 17358 530 94 764 887 990 18263 463 511 36 79 657 867 984 85 19116 27 213 34 56 902 47 53 705 846 52 994 20166 725 817 24 21454 563 22058 253 97 373 424 518 750 83 900 73 28116 202 793 809 972 24335 416 57 682 784 86 836 975.  
 25142 418 511 26143 258 789 821 99 27044 179 626 817 28029 394 608 36 916 29229 57 68 352 9 8592 928 30058 147 399 540 75 504 26 29 945 31115 238 363 68 450 717 993 32066 252 75 461 588 692 897 33075 317 21 425 542 94 711 52 67 34109 45 288 590 795 918 35 102 321 424 27 500 97 707 34 82 98 36042 222 310 469 542 812 9 1737184 86 252 623 38114 16 78 209 433 692 920 39191 373 530 76 98 609 50 894 902 24 28 405 602 92 41150 356 417 571 618 37 60 42258 683 776 808 901 19 43025 31 59 85 383 93 450 93 701 48 875 932 44039 43 139 417 695 764 825 904 19 45231 87 504 74 753 859 989 46115 633 47148 317 409 506 615 900 20 76 48051 216 468 84 519 677 708 890 988 49198 370 552 633 746 58 77 804 13 32 35 41 904.  
 50128 333 458 93 863 939 51044 445 98 52010 128 231 305 483 554 53132 339 517 704 979 54245 672 725 63 65 937 78 55085 447 734 55 831 56049 110 52 246 582 637 829 31 947 57188 265 329 762 953 88352 550 81 947 59189 227 348 402 88518 647 765 97 804 12 59 986 60209 189 453 68 585 61076 137 304 35 51 674 62033 207 46 374 421 706 878 970 63042 66 230 397 691 818 916 64088 240 52 310 721 86 65072 74 254 499 r506 632 823 73 66144 350 508 71 86 626 841

48 67232 700 38 68257 872 508 652 98 777 977  
 80 69223 507 700 48 52 63 70454 749 871 71158  
 568 885 72080 292 406 532 62 601 66 854 993  
 73159 84 212 343 404 11 42 820 74092 186 304  
 475 517 60.  
 75638 76194 548 867 69 92 999 77068 90 291  
 501 33 607 737 78137 341 46 81 305 448 75 595  
 679 752 968 79200 366 476 882 986 80365 544 64  
 78 713 53 81460 884 82076 748 915 83023 218  
 326 451 67 985 84204 339 607 48 71 883 85053  
 64 86 197 311 518 24 638 86265 457 502 92 995  
 970 87159 238 86 338 421 39 50 602 3 37 713  
 948 88163 69 90 595 993 89060 413 67 520 51  
 638 824 927 90128 41 86 498 723 916 79 91010  
 206 11 309 11 20 772 856 92085 118 67 260 980  
 93014 192 914 94131 637 845 95143 494 576 630  
 59 815 96135 229 483 726 87 97 97630 98078  
 157 98 483 590 606 919 99411 74 93 650 70.  
 100148 40 464 619 794 851 72 940 101066 122  
 85 227 958 102142 224 63 328 64 90 496 540 617  
 90 95 729 992 103327 678 713 871 987 104052  
 536 653 105040 99 123 396 532 56 634 996  
 106250 70 79 366 411 767 837 943 57 107408  
 52 680 832 79 108210 35 39 466 92 667 960 92  
 109110 47 89 595 110050 63 347 75 417 888 936  
 111203 388 580 680 725 803 983 112003 151 63  
 96 223 443 75 529 867 966 113357 114251 352  
 481 870 115246 68 480 756 967 116024 531 65  
 729 49 83 812 909 117118 43 67 595 614 118017  
 121 96 283 314 863 964 119107 74 287 380 536  
 605 55 91 824 962 120590 627 909 121013 79  
 89 118 32 217 623 756 122149 415 37 617 808  
 918 123157 262 360 483 611 857 980 124530 600  
 940 44 55.  
 125115 366 666 80 126212 23 669 769 127132  
 86 716 128009 135 427 594 129028 215 53 346  
 412 562 800 130043 126 84 407 34 63 581 868  
 131025 59 102 429 34 991 132393 575 632 705 48  
 133136 203 44 60 760 945 135084 313 677 87  
 907 30 31 136191 283 333 137890 937 138060  
 91 9 295 212 387 404 47 50 87 749 850 139056  
 265 982 140249 723 27 915 141149 98 256 90  
 542 142030 182 499 641 143017 108 424 719  
 93 890 144118 37 204 302 12 408 88 861 969  
 145041 45 293 369 703 936 146042 877 881  
 147114 263 369 577 917 148260 904 149169 99  
 289 715.  
 150246 429 64 548 600 151130 73 550 671 895  
 998 152062 605 153209 412 502 88 89 154107 312  
 479 511 91 671 90155118 673 738 817 73 156019  
 132 330 64 516 656 722 830 38 75 912 22 157091  
 377 537 612 742 60 824 936 158288 486 647 833  
 972 86 159081 82 77 208 486 573 821 968 160129  
 235 475 661 73 98 893 161011 58 142 631 49  
 162311 40 423 562 609 163026 124 337 72 99  
 449 581 85 650 164271 444 60 782 165 616 705  
 8 68 953 166006 110 56 203 553 96 983 167271  
 528 77 644 735 96





## O puhar dyr. Kannenberga

Interesujący mecz bokserski odbył się w dniu wczorajszym w Łodzi

Czwartowe zawody bokserskie WIM-a — Zjednoczone o puhar dyr. Kannenberga zgromadziły w sali WIM-y tłumy publiczności.

Niestety spotkanie nie stało na wysokim poziomie sportowym, acz przysporzyło zebranym sporo emocji.

Obok zawodników doskonałych wdziałliwni również i takich którzy debiutowali w ringu i ich prymitywność, a czasami nawet zupełna nieznanomość bokserskiej sztuki mogła przypaść do gustu publiczności.

Do niskiego poziomu sportowego zawodów przyczynił się w niemałym miarze eksperyment — próbowania kandydatów na sędziów.

Niektórzy z nich niestety nie posiadają absolutnie żadnych kwalifikacji ku temu i metody próbowania tych sędziów na oficjalnych zawodach, w których chodziło o dość wysoką stawkę nie powinny stanowczo mieć w przyszłości miejsca.

Sędzią taki przedewszystkiem zraża publiczność do imprez bokserskich — zatem naraża zawodników, szczególnie takich, którzy nie są obznajomieni z ringiem na poważne niebezpieczeństwo.

Wynik zawodów krzywdzi częściowo drużynę WIM-y. Nie ulega kwestji, że Zjednoczone zasłużyło na zwycięstwo, jednakże nie w tak wysokim stosunku. Przechłec wczorajszych spotkań był następujący:

**w. musza: Wolrab (WIM-a) — Brzeczka (Zjedn.).** W pierwszej rundzie walka równorzędna jedynie pod koniec uda jej się Brzeczce uzyskać nieznaczna przewaga nad Wolrabem. Druga runda nie przynosi również przewagi żadnemu z zawodników.

W trzeciej rundzie bardziej agresywny jest Wolrab. Zwycęstwo przyznane zostaje Brzeczce naszym zdaniem nie słusznie. Wolrab zasłużył conajmniej na wynik remisowy.

**w. kogucia: Gonera (Zjedn.) — Cegielski (WIM-a).** Spotkanie towarzyskie gdyż Cegielski zdobywa dla swej drużyny dwa punkty z powodu nadwagi przeciwnika. W pierwszej rundzie Gonera trzyma się dość dzielnie.

Drugie i trzecie starcie należy bezapelacyjnie do Cegielskiego. Gonera jest groggy ambitnie jednak walczy do końca spotkania i przegrywa wysoko na punkty.

**w. piórkowa: Cyran (Zjedn.) — Zieliński (WIM-a).** Najładniejsze spotkanie wieczoru. Zieliński stawiał wicemistrzowi Polski dzielny opór, przechodząc bar dzo często do ataków. Pierwsza runda jest zupełnie wyrównana.

W drugiej przewagę uzyskuje Cyran. Trzecia runda również wyrównana. Zwycięstwo na punkty Cyrana mało przekonujące. W walce o mistrzostwo Łodzi wynik tego spotkania stoi pod dużym znakiem zapytania.

**w. lekka: Marczewski (Zjedn.) — Kawczyński (WIM-a).** Walka ta niczem nie przypominała spotkania bokserskiego. Wiadomości obu zawodników bardzo skąpe. Dwie pierwsze rundy wyrównane. W trzeciej rundzie Marczewski zwycięża przez k. o.

**w. półśrednia: Bartosiak (Zjedn.) — Kunikowski (WIM-a).** Pierwsza runda należy do Bartosiaka. W drugiej rundzie walka jest wyrównana. Bartosiak jest bardziej wytrzymały i w trzeciej rundzie umiejętnie punktuje przeciwnika. Zwycęstwo na punkty odnosi Bartosiak.

**w. średnia: Baranowski (WIM-a) — Szwarc (WIM-a).** Baranowski zwycięża walcem z powodu niestawienia się przeciwnika.

**w. półciężka: Szlerek (WIM-a) —**

**Szczeciński (Zjedn.).** Debiut Szklarka w ringu nie wypadł nadzwyczajnie. Nie posiada on absolutnie żadnych wiadomości bokserskich, to też znacznie lżejszy od niego Szczeciński zdołał wywalczyć sobie zasłużenie wynik remisowy. Trzeba jednak zaznaczyć, że Szklerek stanowi świetny materiał na boksera.

**w. ciężka: Paul (WIM-a) — Rosław (Zjedn.).** Jedno z najciekawszych spotkań. Rosław wyjątkowo dobrze usposobiony. Atakuje on przeciwnika bez przerwy. Mało rutynowany Paul nie umie się kryć. W pierwszej rundzie zostaje on wyrzucony z ringu. To samo powtarza się w drugiej rundzie. Ponieważ sekundant pomógł Paulowi dostać się ponownie na ring zostaje Paul zdyskwalifikowany i zwycięstwo przyznane zostaje Rosławowi.

Ostateczny wynik 11:5 dla Zjednoczonych.

## Polskie rekordy kolarskie

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ogłosił następującą listę rekordów.

Ze startu lotnego: 200, 300, 400 i 500 m. — Szamota 12,2, 18,8, 25,2 i 31,6. 1000 m. — Lange 1:10, 2,3 m. — Szymczyk 4:14.

Za prowadzeniem tandemu — 200 m. — Szamota 11,8.

Tandemy: 200 m — Łacziński i Janosiński 11,8, 1000 m. — Frączkowski i Kendzia 1:06.

Za prowadzeniem motorów start lotny 1,3 i 5 km. Lange 45, 2:20 i 3:51,2. start z miejsca: 5 i 10 km. Oksiutyca

4:12,6 i 8:22,15,20, 23, 30, 40 i 50 km. — Lange 12:34, 16,55 21:25,2, 02, 35:25 i 42:56. 100 km — Weiss 1:52:33,4.

Rekordy motocyklistów: 1, 3, 5, 10 i 15 km. — Chociński 33,2, 1:46, 3:02, 6:14 i 10:39,8.

Rekordy ze startu zatrzymanego: 200 m — Szymczyk 16,4, 5,10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 km. — Bryszko 7:29,8, 15:09, 6, 22:51,8 31:51,8, 31:51,8, 39:39, 47:43,2, 55:51,6, 1:04:22, 1:13:03,2, 1:21:41,5.

Rekord drużynowy 4 km. — Szymczyk, Lange, Roul, Oksiutyca 5:04.

## Sonia Henie przechodzi do obozu zawodowców

Prasa zagraniczna sygnalizuje, że Sonia Henie ma przejść do obozu zawodowców. Ponętne propozycje menedżerów sportowych przypadły do gustu ojcowi, Sonie, który oświadczył przedstawicielom prasy że prawdopodobnie Sonia w najbliższym czasie opuści grono amatorów łyżwiarskich.

## Wyjazd lekkoatletek polskich do Florencji

Jak dobrą marką cieszą się nasze lekkoatletki świadczy fakt, że kobieca Federacja włoska zamierza, obok dotychczas zaproszonych na święto wiosny we Florencji zawodniczek, zaprosić dodatkowo jeszcze 2—3 zawodniczki. Prawdopodobnie zatem drużyna nasza liczyć będzie 6 lub 7 zawodniczek.

## Roth zatrzymał tytuł mistrza Europy

W poniedziałek wieczór odbył się w Pradze sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza bokserskiego Europy w wadze półśredniej między dotychczasowym mistrzem Europy belgijczykiem G. Roth a mistrzem Czechosłow. Nekolnym. Zainteresowanie temi zawodami było w Pradze olbrzymie. Po zakończeniu walki, która trwała 15 rund zwycięstwo odniósł Roth, zatrzymując tem samym tytuł mistrzowski. Sędziował w ringu francuz Waisberg. Było to dwudzieste spotkanie Nekolnego jako zawodowca. Po zawodach doszło do burzliwych scen, gdyż publiczność była z orzeczenia sędziego niezadowolona, żądając przyznania zwycięstwa Nekolnemu, który przez cały czas walki znajdował się w ofensywie.

## W. T. C. wycofuje się z P. Z. T. K.

Jak się dowiadujemy, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów postanowiło wystąpić z okręgowego związku kolarskiego warszawskiego. Sprawa ta nie równa się jednak wystąpieniu z Polskiego Zw. Towarzystw Kolarskich, gdyż w statutach okręgowych związku znajduje się punkt, który mówi, że towarzystwa „mogą” a nie „muszą” należeć do okręgowego związku. Sprawa ta znajdzie epilog prawdopodobnie na walnym zgromadzeniu PZTK w dniu 29 bm.

## Hokejowe i bokserskie mistrzostwa Śląska

We wtorek rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Śląska przy udziale 6 klubów: STL, KH Siemianowice Stadjon, KKT, EV Bielsko, i KH Mysłowice. Zawody ukończone będą 22 bm.

Bokserskie mistrzostwa Śląska ukończone będą w niedzielę. Według dotychczasowych wyników mistrzostwa zdobędą prawdopodobnie: Moczko (w. musza), Kowol lub Michalski (w. kogucia), Rudzki (w. piórkowa), Panantor (w. lekka), Wrazidło lub Wójcik (w. półśrednia), Wleczorek (w. średnia), Niesobski lub Garstecki (w. półciężka), Wocka (w. ciężka).

## Zawody narciarskie na Baraniej Górze

Na Baraniej Górze w zawodach narciarskich AZS Cieszyn wyniki były następujące: bieg 12 km. — Legierski 53:26, 2) Łętowski 54:55, 3) Trojanowski 55:26, 4) Kozdon 55:58, 5) Kurzysz 56:45, 6) Klus 57:05. Startowało 28 zawodników. Bieg zjazdowy — 1) Trojanowski, 2) Legierski, 3) Kruk.

## Bogaty bilans naszej hippiki

Nasi jeźdźcy brali udział dotychczas w 28 zawodach międzynarodowych w 14 miastach Europy i Ameryki. Zdobyli ogółem 67 pierwszych nagród, 62 — drugich, 66 — trzecich i 71 czwartych, a ogółem 730 nagród. W puharach Narodów zdobyli 7 pierwszych miejsc, 8 — drugich i 4 — trzecie. Nasze amazonki startowały raz zagranicą (Budapeszt) zdobywając dwie pierwsze nagrody, a trzy inne.

## Z życia klubów i związków sportowych

T.S. Bieg przeprowadziło reorganizację sekcji piłkarskiej. Uruchomione również sekcje koszykówki i siatkówki. Adres towarzystwa: ul. Limanowskiego nr. 51.

DZWIĘKOWE



Dziś poleźna premiera!

Romanse rosyjskie! Tańce rosyjskie! Tło rosyjskie!

# ODKUPIENIE

Wojna przeróbka według powieści nieśmiertelnego

LWA TOLSTOJA.

Akcja rozgrywa się w Moskwie i w obozach pod Moskwą.

Reżyserował Fred Niblo twórca Ben Hur.

W rolach głównych

John Gilbert, Renée Adorée, Konrad Nagel i Eleonora Boardman.

Początek o godz. 4-ej. — Ostatni seans o g. 10.15. — W soboty i niedziele o 12-ej. Ceny miejsc na 1-sze seanse 1 zł, na poranki po 75 gr. i 1 zł.



## Ostatnia minuta.

### Zaciekle walczyli wyborcy pomiędzy dwoma konserwatystami

London, 20 marca.

Żadne uzupełniające wybory w ostatnich latach nie wzbudziły tak żywego zaniepokojenia opinii publicznej, jak dzisiejsza walka w okręgu Sant George w Westminster między kandydatem konserwatystów Cooperem i konserwatystą niezależnym Petterem, sprzeciwiającym się polityce Baldwina i korzystającym z silnego poparcia prasy Rothermeere'a i Beaverbroocka. Rezultaty wyborów spodziewane są dziś późnym wieczorem.

### Katastrofa parowca angielskiego

14 osób utonęło

Tokio, 20 marca.

„Changhai Lloyd“ donosi, że dn. 16 b. m. parowiec francuski „Changkian“ z załogą, liczącą 70 ludzi i wiozący około 30 pasażerów rozbił się o skały wyspy Heihar koło Haimen w pewnej odległości od wybrzeża Pukien. Czternaście osób utonęło, resztę zaś zabrała na swój pokład kanonierka francuska.

### 100 rzemieślników kanadyjskich

idzie do Rosji sowieckiej

Toronto, 20 marca.

Jedno z pism tutejszych, donosi, że na zaproszenie rządu sowieckiego, około 100 rzemieślników wykwalifikowanych i techników, należących do kilku narodowości, lecz przeważnie z pochodzenia rosyjskiego, wyruszy w początkach maja, wraz z rodzinami do Rosji. Podobno umowy miały być zawarte na 12 miesięcy minimum.

### Trzej lotnicy włoscy utonęli.

Rzym, 20 marca.

(Telegram własny).

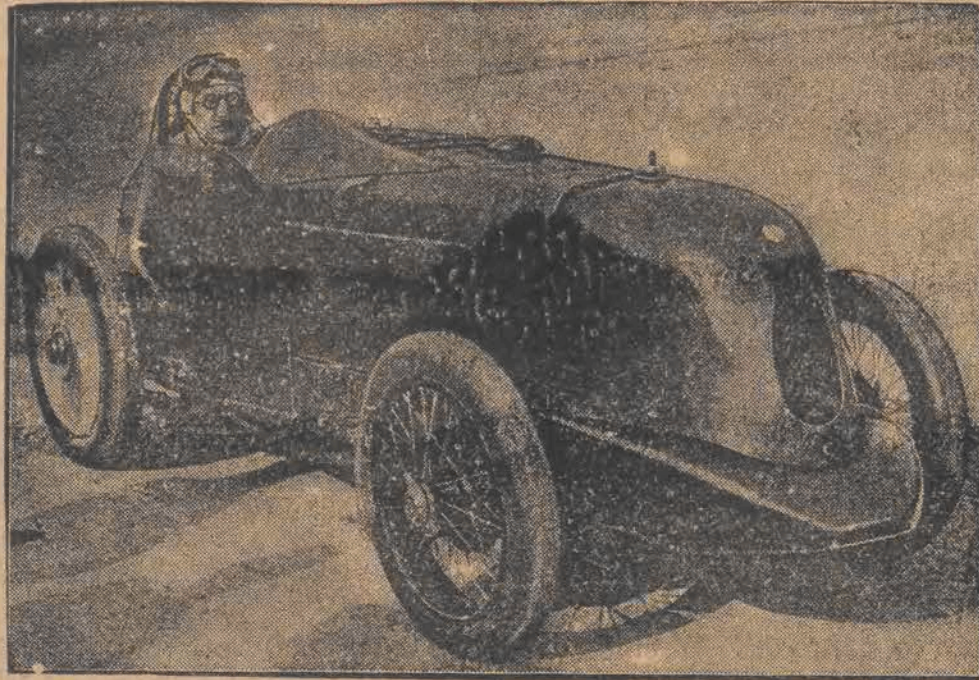
Trzej najlepsi lotnicy włoscy pułk. Maddalena, kapitan Cecorni i porucznik Damonts wpadli do morza i utonęli. Bliższych danych co do tej katastrofy brak.

### 10 lat więzienia za udział w mordzie



Jak doniosły depesze, sąd okręgowy w Berlinie skazał na karę 10 lat więzienia z pozbawieniem praw Linę Tetzner, za udział w morderstwie swej teściowej. Mąż jej skazany został na karę śmierci.

### Zwycięzca konkursu małych samochodów



Angielski kierowca Eystone zdobył na konkursie szybkości małych samochodów rekord światowy, przejeżdżając wyznaczoną trasę z szybkością 156 kilometrów i bijąc w ten sposób rekord kapitana Campbella, który osiągnął w ubiegłym roku szybkość 151 kilometrów.

### Mistrz bilardowy Niemiec



W Hamburgu odbyły się oficjalne rozgrywki o tytuł mistrza w grze bilardowej. Mistrzostwo zdobył, po raz 11-ty wyższy urzędnik państwowy Poensgen.

### Besceselne propozycje Niemiec



Reichstag niemiecki powziął uchwałę, aby rząd zwrócił się do Belgii z propozycją oddania Niemcom dwóch miejscowości granicznych Eupen i Malmedy. Według pojęcia Niemców, miejscowości te zostały przez Belgię zabrane nieprawnie. Na ilustracji widzimy ogólny widok miejscowości Eupen.



### Król szwedzki ranny podczas tenisa



Król szwedzki Gustaw, który w czasie pobytu na Riwierze z zapaleniem odcałował się grze w tenisa, został, podczas rozgrywania partii ze słynną tenisistką Cilly Aussem, dość poważnie ranny w twarz. Mianowicie piłka, wyrzucona przez pannę Aussem uderzyła go w twarz z taką siłą, że rozbiła mu okulary, przyczem szkła głęboko wplyły się w ciało. Na ilustracji widzimy króla Gustawa z panną Aussem przed rozpoczęciem fatalnej partii.

### Laureaci konkursu kucharskiego



W Berlinie, z okazji wystawy gospodarstwa domowego, zorganizowano konkurs kucharski. Pierwszą nagrodę dla dziewcząt zdobyła 9-letnia Urszula Ritter, nagrodę dla panów — 21-letni Willy Boerner, który otrzymał tytuł „króla kucharzy“.

### Ziemia usuwa się w Szwajcarii

Zurych, 20 marca.

W miejscowości Schwarzenburg obrywają się w gwałtowny sposób masy ziemi. Ludność polskich wiosek ucieka w popłochu ze swych siedzib. Władze wydały cały szereg zarządzeń ochronnych.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga“ Wincenty Szczepaniak ul. Piastowska 9 tel. 7.17. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowski i DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30. GDYŃIA: Pension „Victoria Regia“, tel. 19-02. WARSZAWA: Prózna 7/34, tel. 768-89.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. i redakcją odpowiedzialną: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.